

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

BUDUĆ DALEJ CISNUĆ.

Polski Sojm užo sabraŭsia i pačaŭ swaju pracu. 22-ha kastryčnika staršynia ministraŭ, p. Hrabski, skazaŭ u Sojmie pramowu, ŭ jakoj apisaŭ pałažeńnie Polšcy: ŭnutranaje, zahraničnaje, hrašowaje i żywćio ekanamičnaje, a tak-ža pradtawiaŭ dalejšy plan dziejalnaści ŭradu.

Z pramowy p. Hrabskaha my dawiedalisia, što ŭ apošni čas daražynia ŭ Polšcy nia žmienšyłaŭsia, a značna padniałaŭsia, što tysiačy paŭtary jość biezrobotnych, što na asadnikaŭ na 1925 h. wyznačana 15 miljonaŭ zł., i ŭrešcie, što wydatkaŭ na čarodny hod urad budzie mieć 1 miljard i 981 miljon zł., a pakryje hetuju sumu pradusim z padatkaŭ i aščadnaści.

Takimi woś krasačkami sypaŭ p. Hrabski prad Sojmom. Z jaho pramowy my bačym, što pałažeńnie ŭ Polšcy dla pracoŭnych—duža ciažkoje. Adnak p. Hrabski snuŭ siakija-takija plany palepšańnia henaha pałažeńnia.—Ale dla kaho i čym koštam?—Dahadajemsia lohka, kali prypomnim, što ab patrebach biełaruskaha narodu ŭ Polšcy, jakoha lik pierawyšaje 2 miljony,—haława ŭradu nia ŭspomniŭ ničoha. Widać dla p. Hrabskaha biełarusy istnujuć tolki na toje, kab z ich brać padatki, bo jon zusim nie biare pad uwahu sprawu ziamielnaj reformy dla biełaruskaha sialanstwa, nia maje namieru dać biełarusam rodnuju szkołu, ani tak-ža adbudawać panišča-

nyja wajnoj biełaruskija sialiby. Bo-j trudna jamu ab hetym pomnić i na heta mieć hrošy, kali jon pradusim zaniaty dapamohaj čužyncam-asadnikom i spolščańniem biełaruskaha narodu pad Polščaj.

Znača, užo z hetaha widać, što polski ŭrad da biełarusau i dalej budzie tasawać palityku ŭcisku i prašledawańnia.

A šukaje sabie polski ŭrad apory i apraŭdańnia, takoj palityki ŭ Lizie Narodaŭ.

Woś 23 kastryčnika ŭ Sojmawaj Komisii wystupiŭ z pramowaj ministar zahraničnych spraŭ, p. Skrynski, jaki apisaŭ adnosiny roznych eŭrapejskich dziaŭžaŭ da Polšcy i ahulnaje pałažeńnie Eŭropy, wynikajučaje z pastanoŭ apošnich naradaŭ Lihi Narodaŭ. A hałounaja nota henych pastanoŭ takaja, što palityčnaje ŭ Eŭropie pałažeńnie pawinna astacca takim, jakim jano jość ciapier, ci lepš skazać — jakim jaho stwaryŭ mirny dahawor u Wersali, pašla sušwietnaj wajny, 1919 h. Na biezpraŭnaje pałažeńnie ŭ Polšcy niapolskich narodaŭ, jak biełarusau, ličwinoŭ, ukraincaŭ i inš.—Liha Narodaŭ mała žwiarnuła ŭwahi. Dyk woś, polskamu zahraničnamu ministru, p. Skrynskamu, henyja narady Lihi Narodaŭ i jaje pastanowy duža padabalisia i jon imi nadtaž chwaliŭsia prad Sojmawaj Zahraničnaj Komisijaj.

Dyk z hetaha widać, što takaje, byccam karysnae dla Polšcy, mižnarodnaje pałažeńnie

jość hałoŭnaj krynicaj palityki ŭcisku polska-ha ŭradu da nas i hałoŭnym wyjaśnieniem takoj palityki.

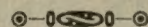
Adnak my, biełarusy, dzieła dalejšaha nas ucisku polskim uradam, nie pawinny apuskać hałowy. Treba wiedać, što nie zaŭsiody Polšy budzie ŭdawacca pakrywać ab nas praŭdu prad świetam i što nia nadta mocnaja i sama hena Liha, kab doŭha mała być prykryćciem roznych kryŭdaŭ i niesprawiadliwaściami, jakich uściaz padniawolnyja narody daznajuć ad narodaŭ panujučych. Tak možam dumać zatym, što da Lihi Narodaŭ nie prystupajuć takija wialikija dziaŭžawy, jak Niemieččyna, Ameryka i Rasieja. Užo ŭ hetym wialikaja słabaść Lihi, a tak-ža i ŭ tym, što adna z hałoŭnych dziaŭžaŭ, naležačych da Lihi, jak Anhlija, sama wiadzieć zaborčuju palityku, palityku ŭcisku roznych narodaŭ, jakija jana ŭziała sabie ŭ „apieku“, jak Ehipcijanie, Indyjcy, Persy i inš. A treba tak-ža wiedać, što apošnim časam henyja narody

budziacca da žyćcia samadzielnaha, siarod ich idzieć narodnaje adradžeńnie i što ŭžo tam pieršuju skrypku jhraje Rasieja.

Dyk z hetaha bačym, što na koźnuju siłu i na koźnuju chitraść na świecie jość tak-ža siła i tak-ža chitraść. Dyk mylajecca Polšč u tym, što, zamiest zdawolić słušnyja prawy biełaruskaha narodu i na parazumieńniu z hetym narodom budawać swaju palityku, — jana ŭciskaje nas i šukaje apory dla swaich niahodnych pastupkaŭ u duža słabieńkaj, na naš pahlad, i prad mnohimi narodami tak-ža winawataj, — u Lihi, zusim niasłušna prazwaŭšaj siabie Lihaj **Narodaŭ**, zamiest prazwać: **Liha nikatorych panujučych Narodaŭ**.

Akančalny z usiaho hetaha wywad taki: — polskaja da nas palityka ŭcisku nie pawinna nas złamać, ale pawinna zahartawać da dalejšaj, bolš wytrywaŭaj baračby za prawy swajho narodu!

Ad. St-ič.



Hutarki Staroha Dzieda.

Siadžu ja raz u niadzielu ŭ chacie (wiedama, staromu ŭžo trudna da kaścioła pajści) i widžu — biażyć da mianie moj susied, naš znajomy Maciej. Ubieh u chatu, nia daŭ nawat pachwalonki, ale adrazu zasopšysia hawora:

— Ci ty čuŭ Ryhor (bo hetak mianie zawuć), što siańnia ŭ kaściele było?

— Nie, ničoha nia čuŭ — adkazwaju.

— To-ż było kazańnie pa biełarusku!

— Nu i što-ż takaje? — pytajusia.

— Jak-to što takaje! — aź uskryknuŭ Maciej — toż heta abraza Boskaja! Jak možna z takim mužyckim jazykom ŭłazić u kaścioł? Toż wytrywać nia možna, jak ksiondz pačaŭ hawaryć: „Bratočki darahieńkija“ dyj „mileńkija“ — aź praciŭna słuhać!

— Što-ż tut praciŭnaha, kali ksiondz nazwaŭ ciabie bratočkam, dy jašče darahieńkim i mileńkim? Niaŭžo-ż hetyja słowy błaħija; daj Boža kab ŭsie ksiandzy nas uwaŭali za bratoŭ i šanawali nas jak treba!

Na hetyja słowy moj Maciej trochi absieŭ.

— Tak to tak, ale znaješ, pačuŭšy pieršy raz, dyk nadta praciŭna słuhać. Wiedaješ što, susiedzie, zdajecca pa polsku było-b lepš.

— Heta widziš zaleŭć ad prywyčki. Jak da čaho čaławiek prywyknie. Kali-b ty čuŭ što niadzieli pa biełarusku, a raptam chtoś uzlezšy na ambonu pačaŭ polščyc, to tak-sama było-b praciŭna, a moža jašče i horš. Jak čaławiek da čaho prywyknie, toje jamu i padabajecca.

Na hetyja słowy moj Maciej przyadumaŭsia. Urešci adazwaŭsia i kaŭa:

— Ale ci toj ksiondz mieŭ prawa hawaryć pa biełarusku?

— Musić mieŭ, kali hawaryŭ. A jaki heta byŭ ksiondz — naš, ci čuŭ?

— Niejki pryjeŭzy. Kaŭć, što pryjechaŭ aź z zahranicy. Kazali, što nadta wučany, na dziewiaci jazykach moža hawaryć, sam jon rodam z Biełarusi, ale hadawaŭsia i wučyŭsia zahranicaj, dyk pa polsku słaba haworyć.

— Nu jak tam było? — pytajusia.

— A tak było, što ni z siaho ni z taho wyjšaŭ na ambonu i dawaj kazać pa biełarusku. Ludzi hlanuli na jaho, potym adny na adnych, potym ušmiachnulisia, a potym i dawaj słuhać.

— Nu i što, a nichto nia ŭciok?

— Kaŭć, što tolki pani Sabačynskaja ŭciakła, ja sam nia widzieŭ, ale kazali, što jašče Cialapiej z Łysaje Horki ŭciok i jašče paru šlachtunoŭ, a tak rešta ludziej astałasja.

— Nu, a palicyja što?

— Palicyja prybiehła, paśluhała, kaŭć, što spisali pratakół i taho ksiandza maniacca paciahnuć pad sud, što śmieŭ hawaryć pa biełarusku.

— Heta hlupstwa, ciapier dla ŭsich roŭnaść i swaboda. Pa jakomu chočaš, pa takomu i hawary, nichto tabie nia maje prawa słowa skazać. Ciapier užo wyšli takija zakony.

— Wot jano jak! Ale ŭsiož-taki, susiedzie Ryhory, jak tabie zdajecca, — my-ż wiery **polskaje**, ŭ nas kaścioł polski i paciary polskija, ŭsio **polskaje**. A ja čuŭ u Wilni adzin ksiondz, kaŭć nawat, što niejki jezuit, dyk nawučaŭ, što Chrystus byŭ polski i pa polsku hawaryŭ. Dyk čainu-ż ciapier my majem hawaryć u kaściele pa biełarusku?

DA NAS PIŠUĆ.

BIELARUSKAJ ŠKOŁY NIE DAJUĆ.

Łapienica-Małaja, Waŭkawyskaha paw. My, łapienčuki, ũ 1919 h. z wialikimi kłopotami, dy pry wialikich pieraškodach tahačasnaha polskaha ũradu — dabyli swaju rodnuju — bielaruskuju szkołu. Radaści nia było miery z hetaha wohnišča prašwity ũ našaj bačkaŭskaj mowie. Ale nia doŭha pryštosia ciešycca z tak wialikaha ščaćsia. Škoła łapienicka, jak i ũsie školy bielaruskija, była košćciu ũ horle „demokratyčnamu“ polskamu Žondu.

Wot-ža pa kolkimiesiačnym istnawańni hetaje školy, pryjażdżaje siudy p. S. Turski (pam. nač. pal. u Waŭkawysku) z nahajkaj u rukach, razhanaje našych dzietak, aryštoŭwaje wučycielku, dy zamykaje szkołu. Potym u hetu budyninu prašwity — naš „apiakunčy“ dy „dabradziejski“ Žond — nasadźwaje žandaraŭ.

Pazirajučy na ũsio heta, kožnamu bačku bolu šciskałasia serca, kožnamu bielarusu kroŭ u hołau biła. Išli hady. My ciarpieli. Až dačakalisia kali pan Tuhut z Hrabskim skroili zakon ab szkołach. Dawiedaŭšysia ab hetych zakonach, my doŭha nie čakaju-

čy — wiedama bajalisia, kab nie astyli hetyja zakony — małankaju napisali pryhawar, spisali dziaciej, wybrali pawieranych, — usio heta začwiardziłasia hminaj — i z dakumantami čym-čutčej u Waŭkawysk, da školnaha inspektara.

A inspektar niachočučy pryniaŭ padańnie i staŭ nam swaju piesienku špiawać: „ja jašče nia wiedaju, jak hetyja zakony ażyćciowić, niamasaka wučycialoŭ bielarusau“ i h. p., a ũ kancy kaža: „ja jašče sam da was pryjedu, zrobimo schodku, to pahladźu, ci wy chočycie swaje školy, ci nie“.

Wot tabie i zakony!... Panočku, budź peŭny, što kali pryjedziš, dyk my ũžo daŭno pryhatawali hetaki adkaz: proć čužych wučycialoŭ, jakija časta našych dzietak bjuć, dy ad pieršaha dnia kryčać: „mów po polsku“! My chočamo swaje bielaruskaje školy, swaich wučycialoŭ bielarusau! A mo p. inspektar pryjedzie da nas na spraŭku z palicyjaj, dy z ũłanami? To budźcie łaskawy nie zabycca skazać, kab palicejskija ũziali z saboju nahajki, a ũłany kulamioty, to ũžo tady napeŭna dawiedajeciesia, čaho my chočym.

My, sialanie, čujučy padobny adkaz: „niamasaka wučycialoŭ“, raźbirajučy taki, dziwu dajomsia: niaŭžo-ž nastolki bački mohuć być durnyja, što mučalisia rodziačy henaje dzicio, što zawiecca Ustawaj, a nia wiedali, što panskamu dziciaci patrebnyja niańki? A kal-

— Ech, brat Maciej, — kažu jamu, — skolki tabie čapuchi naplali, a ty słuchaješ! Skaży mnie, ci jość wiera polskaja?

— A jakža-ž, — jość, toż i my wiery polskaje.

— Nu dyk pa twojamu jość wiera litoŭskaja i francuskaja, i hišpanskaja, i arabskaja, i tureckaja, i łatyskaja, i šwedzkaja, słowam — skolki narodaŭ, stolki i wieraŭ.

— Hetaha nie mahu zhadać, ale mnie zdajecca, što tak.

— Wot-ža i kiepska tabie zdajecca, widać što ty nie patrapiš adroźnić wiery ad narodnaści. Ja tabie ũžo raskazaŭ, — što adna reć **relihija**, a druhaja reć **nacyja** (nacyjanalnaść). Wot my naprykład wiery chryścijanskaj, bo my wierym u Chrysta i my chryščany, i dzieła taho my Chrystowyja, abo **Chryścianie**. A jość jašče ludzi, katoryja wierać u Mahameta — jany zawucca mahametawy, abo **Mahametanie**; jość katoryja wierać u Buddu, jany buddowy, abo **Buddysty**; jość jašče ludzi, katoryja wierać u Mojžeša, jany mojžešowaha zakonu, abo żydoŭskaha, i tak dalej — biez kanca, — bo na świecie šmat jość wieraŭ. Jość nawat takija, što roznyja rečy boham zawuć — tyja zawucca pahancami. Wot jak sprawa staić z wierami!

My-ž naležym da wiery chryścijanskaj. Iznoŭ-ža wiera chryścijanskaja raźbiłasia na mnoha wieraŭ i sektaŭ. I tak, jość **kataliki** — jany pryznajuć Papu Rymskaha; jość **prawasłaŭnyja** — jany nie pryznajuć Papy Rymskaha; iznoŭ-ža jość **Lutaranie** — jany pryznajuć Lutra; jość **Kalwiny** — jany pryznajuć Kalwina, jość jašče **metodysty** i **baptysty** — jany iznoŭ usiaki pa swojemu wućać, ale ũsie jany **chryścianie**, bo wierać u Chrysta.

— Dyk jakža-ž hetak wyšla? Niaŭžo-ž hetak Chrystus padzialiŭ?

— Nie, Chrystus nie dzialiŭ — sami ludzi pa-

dzialilisia. Ot zdumajecca kamu, što pa jaho staranie praŭda i pačynaje pa swojamu wućyć. Ludzi jaho słuchajuć i wierać. Woś naprykład kataliki i prawasłaŭnyja: jany-ž tysiaču let żyli razam, u adno wieryli, adnaho wučyli, ale treba-ž było licha, pasporyli miż saboj rymlanie i hreki, i pasporyli saŭsim za puščiačynu i dawaj dzialicca: hreki nazwali swaju wieru hreckaju, a rymlanie rymskaju; hreki stali zwacca prawasłaŭnymi, a rymlanie katalikami, wot i našlasia wiera prawasłaŭnaja, abo hreckaja i katalickaja, abo rymskaja. I sporać ciapier: adny kažuć, što ũ ich praŭda, a druhija, što ũ ich — i raźbiary tut prosty čaławiek, dzie praŭda? A jašče jak zdarycca jaki zajadły pop, abo ksiondz, dyk i pajšła rabota, ckujuć hetyja, byccam pastyry Chrystowy, ludziej adny na adnych. Ludzi čujuć: — pop z ksiandzom hryzucca — i jany pačynajuć pamiż saboj hryćcisja i wyčauplać na čužuju wieru. — I my widzim ciapier, bywaje, što prawasłaŭny katalika nienawidzić, a iznoŭ katalik — prawasłaŭnaha. Zamiest taho, kab ludziej da zhody wiaści i wućyć jak Chrystus wućyŭ: „synočki, lubiciesia pamiż saboj, bo pa hetym paznajuć, što wy maje wučni“, — henyja pastyry swarać ludziej pamiż saboj i źniewažajuć Chrysta. Rymlanie dy hreki pasporyli, a my swarymsia. Znaješ što, brat Maciej, pa mojamu dyk na dobry ład treba było-b dawiaści ksiandzoŭ i papoŭ da zhody; a kali nie zachočuć, dyk niachaj kataliki woźmuć swajho ksiandza, a prawasłaŭnyja swajho papa, prywiaduć ich adzin da adnaho i — hadziciesia! Čaj całujucca i razam iduć Bohu malicca i nia puskać ich, aź pakul nie pahodziacca! Wot jak treba było-b zrabić!

— Moža hetak było-b i dobra, ale čamu ty nie skazaŭ pra wieru polskuju i ruskaju — kłapacicca iznoŭ Maciej.

— Bo takich wieraŭ niama na świecie.

tak, dyk nia warta było radzinami mučycca, a to biez dahladu henaje dzicianio moža i świetam zahawieć!

Biednaja małaja panienacka Ustawa, biednyja i bački jaje!...

Lapienčuk.

I TAKIJA HODNY!...

Z-Dzisienščyny. Prykładzieny niżej dakumant, pakazywaje, jakim ludziam daručana apieka nad biełaruskimi dziećmi ũ našych wioskach. Niachaj budzie čaławiek zusim biazhramatny, ale kali jon ličyć siabie palakom, — praz hetaje samaje jon užo pryznajecca zdolnym wučyć dziaciej.

„Do Pana Starosta Dziśnieńskiego powiatu w Głębokiem. nauczyciel szkoły pow. w gm. pow. Dziśnieńskiego. Podanie. Złożone podanie przez mię w sierpniu 1923 r. w sprawie dowodu osobistego, lecz zostałem powiadomiony przez Urząd gminy że dowód osobisty wydany być nie może z braku obywatela. (?) Uprzejmie proszę Pana Starosty o załączeniu moich dokumentów i wydanie mi zaświadczenia obywatelstwa polskiego: jednocześnie nadaniem(?) dokumenta: wyciąg z ksiąg stałej ludności i metryka urodzenia“. Padpis.

— Jakža-ż niam, toż u nas usiudy haworać, što —wot, jon wiery polskaje, a jon ruskaje,—toj polski, a toj ruski.

— Wybačaj, brat Maciej, ale heta tolki dla durniaŭ wydumali wieru polskuju dy ruskaju. Spytaješsia, chto wydumaŭ?—Adkažu tabie: —rasiejski car i polski pan.

— Jakža-ż heta mahło wyjści?

— A wot jak wyšla. Ty užo čuŭ, što naš narod siadzić pamiż palakami i rasiejcami; palaki jaho ciahnuli da siabie, a rasiejcy da siabie. Ciahnuli aź im siły nadrywalisia, aź wočy wylazili na wierch. Ale woś narod nia wieđaŭ kudy iści. Tady jany puścili na chitryki. Uhledziŭšy, što pamiż našaha narodu byli prawasłaŭnija i kataliki — jany pačali tumanić hałowy i lišliwa hawaryć: wy prawasłaŭnija—dyk wy idzicie da prawasłaŭnaje Rasiei i wy budziecie **ruskimi**; a wy kataliki, dyk wy idzicie da katalickaje Polšcy i wy budziecie **polskimi**. Ciahnuli ich, a naš brat taki, kudy jaho ciahnuli, tudy jon i išoŭ. Prawasłaŭnych paciahnuli da Rasiei i zrabili ruskimi, dy ũsio zrabili **ruskaje**: i wiera ruskaja, i carkwa ruskaja, i malitwy ruskija, i nawuki ruskija, i školy ruskija i ludzi ruskija — słowain, ũsio ruskaje. Katalikoŭ iznoŭ paciahnuli da Polšcy i tak-sama ũsio zrabili **polskaje**: i wiera polskaja, i kaścioł polski, i paciary polskija, i nawuki polskija, i školy polskija i ludzi polskija — słowain, ũsio polskaje. Wot i padzialili naš narod na polskich dy ruskich. I kali ciapier spytać dzie na wioscy jakoha ciomnaha čaławieka: jaki ty? To kali jon budzie katalik, adkaža:—ja polski, a kali budzie prawasłaŭny, adkaža:—ja ruski. Ludzi našyja padzialilisia na „polskich“ dy „ruskich“, a cary rasiejskija i pany polskija tolki ruki pacirali z hetaje ũdačy i pašla staralisia, adny, kab najbołš ludziej biełaruskich zwałasia ruskimi, a druhija, kab najbołš

Aŭtar „podania“ piaty hod wučyć dziaciej polskaj mowie i pisaniu.

Druhi wučyciel hetak tłunaćć dziaciam różnicu pamiż biełarusami, „wialikarusami“ (maskoŭcami) i „małarusami“ (ŭkraincami): biełarusy — heta ludzi z biełymi wałasami, zubami i wačyma; wialikaros — maje wialiki ŭzrost; małaros—małoha ŭzrostu.

Można jašče dać šmat prykładaŭ biezhratnaści „polskich“ wučyciałoŭ, ale i hetaha dosyć dla aceny wyšyni polskaj nawuki ũ pačatkowych szkołach.

Macica.

Da wiedama sialanstwa.

Ab dapamozie siemjam asob, zhinuŭšych u wajnie. Zhodna z nowym zakonom ad 1 žniŭnia 1924 h., apublikawanym Ministerstwam Wajskowych Spraŭ (Dziennik Ustaw Nr. 74 — 1924 r. poz. 739), siemjam asob, zahinuŭšych u časie wajny buduć wydawacca dapamohi. Zahinuŭšymi buduć pryznawacca tyja asoby, jakija, naprykład, służyli ũ wojsku rasiejskim ad žniŭnia 1914 h. da 1 sakawika 1918 h. i zahinuli na terytoryi, i ũ časie wajny ũ žwiazku z słužbaj ich u wojsku. Dzieła pryznańnia za zahinuŭšaha

zwałasia polskimi. Nazawieš siabie „ruskim“ — maješ łasku ũ cara i jaho čynoŭnikaŭ; nazawieš siabie „polskim“ — maješ łasku ũ pana i jaho ekanoma. Wot adkul pajšto heta:—ruski dy polski. A wiery ruskaje dy polskaje i na świecie niam! Jašče raz kažu: što hetak wydumali, kab tolki atumanić ciomnaha biełarusa. A što maje słowy sprawiadliwyja dyk ty sam možaš prakanacca: spytajsia ũ tych ludziej, što byli ũ Rasiei, ci jość tam „ruskaja“ wiera, ci nie? Usiaki tabie skaža, što tam ruskaj wiery niam, a jość tolki prawasłaŭnaj; iznoŭ-ža ũ Polšcy—niam wiery „polskaj“, a jość tolki katalickaja, i kali-b chto skazaŭ u samaj Rasiei, abo ũ samaj Polšcy, što jon „ruskaj“ wiery, abo „polskaj“, to jaho abšmiajali-b, jak durnia, katory nawat swajej wiery dobra nia ũmieje nazwać. Heta tolki dla nas wydumali takuju štućku, katoruju jak tuman puskajuć ludziam ũ wočy i čmuciać naš narod. Dyk wot, brat Maciej, što heta značyć „ruski“ dy „polski“ — heta tolki wudačka na našuju ciemnatu. Zamucili wadu ũ našym krai palaki dy rasiejcy — dy łowiać dla siabie rybku...

— Nu, a što ty skažaš na toje, što Chrystus hawaryŭ pa polsku?

— Durny toj, chto hetak kazaŭ. Kali chočaš wiedać, to Chrystus hawaryŭ nie pa polsku, a pa armejsku, abo pa habrajsku i żyŭ nia ũ Polšcy, ale ũ Palestynie, pamiż żydami, i sam byŭ z żydoŭskaha narodu, a nia z polskaha. Ja tabie ũžo raz kazaŭ, što samy staršy ũ katalickim kaściele, Papa Rymski,—nie palak, a italjaniec, i pa polsku nawat nia ũmieje hawaryć. Jašče raz paŭtaraju: što adna reč relihija, abo wiera, a druhaja reč nacyja, abo narodnaść.

Kab heta pajaśnić, woźmiem taki prykład. Dapućcim niejki kitajec chryścicca i pryjmaje katalickuju wieru, to, jak tabie zdajecca Maciej, budzie jon palakom, ci nie?

wymahajecca, kab asoba heta była hramadzianinam Polšcy. Dapamohi mohuć atrymać: 1) žonka zahinušaha, 2) dzieci šlubnyja, 3) dzieci niašlubnyja, 4) dzieci ūsynoŭlenyja i 5) jaho bački. Prošba ab pryznaŭni zahinušym padajecca da P. K. U. (Powiatowa Komenda uzupełnień) taho wokruhu, ū jakim zahinušy prażywaŭ zaŭsiody, ci ū apošni čas, abo prażywaje asoba, zastaŭšajasia pa zahinušym. Da prošby hetaje treba daŭčyć hetkija dokumenty: 1) kali prosić žonka — metryku šlubu, 2) kali dzieci — metryki naradžeńnia, 3) dzieci ūsynoŭlenyja — akt usynaŭleńnia i 4) bački — metryku naradžeńnia zahinušaha. Aprača hetaha treba pradstawić pašwiedčańnie ab tym, što zahinušy prażywaŭ u Polšcy, albo ab tym, što prażywaje ū Polšcy asoba jakaja prosić.

Kary za tytun na svoj užytak pawinny być źmienšany. 2 wieraśnia 1924 h. Ministar Skarbu wydaŭ u sprawie siaŭby tytunu na svoj užytak taki zahad:

„Da Dyrektaraŭ Skarbowych Izbaŭ.

Apošnim časam mnoha jość skarhaŭ na surowyja kary, nakładanyja skarbowymi ūladami na wiaskowuju ludnaść za ūprawu tytunu na „ŭłasny užytak“ biaz uwahi ani na materjalnaje stanowišča askaržana-ha, ani na samuju sutnaść prastupku, ani na psycha-

lohiju ludnaści, z daŭnych časaŭ prywykšaj sieć tytun na swaje patreby. Hetyja ūłady, aprača zniščeńnia tytunu, karajuć štrafam, jaki dasiahaje niaraz da sotniaŭ i tysiačaŭ złotych. Takija pastupki skarbowych ūladaŭ zanaďta časta wyklikajuć žali i skarhi ludnaści. Kirujučysia da spynieńnia niedazwolenaj uprawy tytunu, nia treba adnak nakładać wysokich kar za hety prastupak i dzieła hetaha na asnowie art. 62 ustawy ab tytuniowym manapolu (1. VI. 22. Nr. Dz. P. 47 poz. 409) wyjaśniajecca, što štraf za niezakonnuju ūprawu tytunu na swaje patreby ū zwyčajnych warunkach, heta znača: kali niama asabliwašciaŭ abciažajučych, štraf nie pawinien pierawyšać 10 zł., biaručy pad uwahu, reč jasnaja, art 22, 23 i 24 wyšejuspomnienaj ustawy. Adnačasna daručajecca ūladam skarbowym, kab u tych wypadkach, dzie ūžo nałożany wysoki štraf, kab taki byŭ žnižany da 10 zł., zhodna adnak z uspomnienymi artykułami ustawy ab tytuniowym manapolu. Ab hetym należyć biezadkladna pa-wiedamić skarbowyja ūłady.

Ministar Skarbu (—) Grabski.“

Dyk wot-ža zacikaŭlenyja siemji, asob zhinušych na wajnie, a tak-ža haspadary, na jakich za tytun nałożany wialiki štraf, mohuć zwaročwacca da adpawiednych ūladaŭ i ich prošby pawinny być spoŭnieny.

— Musić nie — adkazwaje moj Maciej.

— Wiedama, što nie, bo jon pa polsku ni šep-šep: jon z rodu kitajskaha, to jon ūžo kitajcam i pamre. Tak-sama ūziać naprykład i żyda, katory achryściŭsia, — jon-ža nie pierastaŭ być żydam pa nacyjanalnaści, a tolki pryniaŭ chryścijanskiju wieru. Iznoŭ-ža ū hazetach pisali, što adzin polski čynoŭnik pryniaŭ żydoŭskiju wieru i nawet daŭ siabie abrezać, jon-ža nie pierastaŭ być palakam, pa nacyjanalnaści, a pryniaŭ tolki żydoŭskiju, abo majžešowuju relihiju, jon ūžo budzie pisacca „polak moźžešowego wyznania“. Tak-sama i naš biełarus, kali pryj-maje, dapuścim, katalickiju wieru, jon-ža nia robicca palakom, ale astajecca biełarusam, tolki ūžo katalickaje wiery; a kali dapuścim pryjmaje prawasłaŭnuju wieru, to nia robicca rasiejcam, abo ruskim, ale astajecca tak-sama biełarusam, tolki ūžo prawasłaŭnaj wiery. Wot jak sprawa staić z wieraj i nacyjanalnaści! Chto ū jakoj nacyjanalności radziŭsia, — takoj i budzie; a ū jakoj wiery byŭ chryščany, abo jakuju sam pryniaŭ — takoj tak-sama budzie.

— Nu dobra, wot my z taboju relihii katalickaj, ale jakoj my nacyi?

— My nacyi **biełaruskaj**, bo my z rodu biełaruskaha i jazyk u nas biełaruski. Jak ptušku pazna-juć pa hołasie, tak-sama čalawieka pa mowie. Wot, naprykład, kala nas żywuć takija nacyi: na ūschod i poŭnać ad nas żywuć rasiejcy, na zachad — łaťšy, ličwiny i palaki, a na poŭdnia — ŭkraincy. Rasiejcy haworać pa rasiejsku i pa wiery jany abo prawasłaŭnyja, abo starawiercy; łaťšy haworać pa łaťšsku, a pa wiery jany luteranie, abo kataliki; litoŭcy haworać pa litoŭsku, a pa wiery jany badaj ūsie kataliki, tolki małaja častka, kala Kłajpedy, luteranskaje wiery; palaki iznoŭ ūsie kataliki, jany haworać pa polsku. Ukrańcy haworać pa ŭkrainsku, abo jak u nas kažuć, pa

chachłacku, a jany wiery prawasłaŭnaje, abo ūnijac-kaje (ū Haličynie).

Dyk wot heta buduć **nacyi**: rasiejskaja, łaťšskaja, litoŭskaja, polskaja, ŭkrainskaja. Pa **relihii** jany ūsialakija: i prawasłaŭnyja, i starawiercy, i kataliki i luteranie. Heta buduć našy susiedzi, a miż imi jość naša nacyja **biełaruskaja**. Relihija ū nas dwajakaja: abo prawasłaŭnaja, abo katalickaja. Prawasłaŭnyja żywuć dalej na ūschod, a kataliki na zachad. Ale pa nacyjanalności jany ūsie **biełarusy**, bo haworać pa biełaruskiju i wiaducca z biełaruskaha rodu. Šmat jašče jość nacyjaŭ na świecie: jość jašče niemcy, čechi, francuzy, hišpancy, italjancy, anhlićanie, żydy, turki, araby i Boh wiedaje jašče jakija — ūsich ich nie pieraličyš. Jany rozniacca pamiż saboju najbołš jazykom. Chto jakim jazykom haworyć, toj da takoj nacyi i należyć.

— Nu, a wot u nas ūziać, chacia-b taki Cialapiej z Łysaje Horki, jon-ža haworyć pa biełaruskiju, a ūważaje siabie za palaka?

— Widziš, brat Maciej, jon musić z hetaha maje niejkuju karyść. Toż ludzi ūžo daŭna haworać, što jon służyć u tajnaj palicyi „konfidentem“, abo „me-žem zaufania“, toż tajnyja tolki da jaho i jeduć, kali chočuć ab čym dawiedacca.

— Heta ja čuŭ. Dyk niaŭžoś ūsie, što żywuć u Biełarusi buduć biełarusy?

— Tak, kali chto wiadziecca z rodu biełaruskaha, značyć jaho bački i dziady byli biełarusy, to i jon biełarus. Moža jon da hetaha nie pryznawacca, heta jaho sprawa, ale fakt astaniecca faktam, što jon biełarus. Naprykład naš Staš Krywanos, abo Jurka Wirabiej, jany-ž z rodu biełarusy: tut radzilisia, tut chryścilisia, tut i wieku dażywajuć, tut ichnyja bački, dziady i pradziady, ale jak jany trucca kala dwara i pana, to jany siabie zawuć palakami — a jany-ž čy-

Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

U Wilenskiej Biełaruskaj Himnazii dla wučniaŭ i wučanicy uwiedziena nowaja forma: šeryja šapački z inicjałami himnazii na trykutniku nacyjanalnych kolarau i z załatym šnuročkam. Dla chłapcoŭ — z čornym brylem, dla dziaučat — biaz bryla.

U abaronie čeści pasła Barana. Padčas sudu ŭ Biełastoku nad biełarusami „Dzien. Wil.“ ŭ Wilni, jak heta jon robić zaŭsiody, pisaŭ ab pasłu Baranie roznyja wydumanyja brydoty. Pasoł Baran za heta red. henaj hazety padaŭ u sud, jaki ŭžo chutka adbudziecca ŭ Wilni. Pa daručeni pasła Barana ad jaho imiani na sudzie wystupić adw. Wrubleŭski.

Z Sawieckaj Biełarusi.

Żydy ziemlarobami. Na abšarach Radawaj Biełarusi dawoli silna pašyragecca żydoŭskaje ziemlarobstwa. Da hetaha času żydy pad ziemlarobstwa zaniali 5.043 dziesiaciny ziamli.

Biełaruskija kamunisty niezdawoleny z maskoŭskich. Hazety pišuć ab nieparazumieñniach miż kamunistami maskoŭskimi i biełarusami z pryčyny taho, što Maskwa zamała dajeć swabody Biełarusi.

Biełarusy ŭ Maskwie.

Biełaruskija studenty ŭ Maskwie majuć swaju asobnuju arhanizacyju i naličajuć siabroŭ niekulki sot. Arha-

nizacyja heta majeć biełaruski chor, ładzić roznyja wiečaryny, lekcyi ab Biełarusi i t. d.

Takim čynam u Maskwie jość arhanizawanaja biełaruskaja kuźnia, praz jakuju buduć prachodzić budučyja pracauniki na biełaruskaj niwie.

Z Sojmu.

Biełaruskija pasły i ŭrad. 23.X.24 Biełaruskij Pasolski klub na swaim pasiedźańni razwažaŭ sprawu swaich adnosin da polskaha ŭradu.

Zwažajućy na toje, što ŭrad hety, jak i ŭsie inšyja, nie dajeć naleжных prawoŭ biełaruskamu narodu pad Polščaj, biełaruskija pasły i dalej hetaha ŭradu padtrymliwać nia buduć i buduć z im zmahacca.

Pasły našy ŭwažajuć, što tady tolki jany mohuć źmianić swaje adnosiny da ŭradu, kali ŭrad začnie pa ludzku adnosicca da biełaruskaha narodu.

Damahańnie wydaćy biełaruskich pasłoŭ.

U Sojm prysłany damahańni wydaćy Sudam aź piacich biełaruskich pasłoŭ: Rahulu, Kachanowiča, Wałošyna i Aŭsianika.

P. Hrabski, Staršynia Ministraŭ, prysłaŭ da Maršałka Sojmu piśmo, ŭ jakim prosić Sojm jaknajchutčej prystupić da razhladu spraŭ wydaćy ŭspomnienych pasłoŭ.

Užo z hetaha widać, što ŭrad prystupaje išče bolš da wostraj baračby z biełarusami.

Sprawa adbudowy. Na interpelacyju biełaruskich pasłoŭ u sprawie adbudowy, woś što adkazwaje ministerstwa publičnych rabot:

ściutkija biełarusy. U ichnaj siamji nawat dobra pa polsku nichto nia ŭmieje hawaryć, a Polščy to jany i ŭ wočy nia widzieli!

— Tak, heta praŭda, što my z rodu biełaruskaha, a nia polskaha, ale wot najhoršaja sprawa: kažuć što naša mowa mużyckaja.

— Ech, brat Maciej, pluń ty tamu, chto tabie hetak haworyć, bo ŭsiakaja mowa mużyckaja, — niama na świecie panskaje. Uziać chacia-b polskaha mużyka, jak jon haworyć? — pa polsku. Uziać francuskaha mużyka, jak jon haworyć? — pa francusku. A ŭžo-ż зда-jecca bolejš slachetnaj hutarki niama jak francuskaja. Wot naprykład našyja pany Ciučkiny, dyk jany nawat pa polsku nia choćuć hawaryć, a haworać tolki pa francusku, bo dla ich mowa polskaja ŭžo mużyckaja. Ale heta ŭ nas; a ŭ Francyi mowa francuskaja hetak sama mużyckaja, jak u nas biełaruskaja: tam usiaki mużyk haworyć tolki pa francusku, bo inakš i nia ŭmieje. A kab hetak stałasja, što francuskija pany tak-sama padureli, jak i polskija, i pačali hawaryć, dapaŭsim, pa biełarusku, to ŭ Francyi ŭžo francuskaja mowa była-b mużyckaju, a naša biełaruskaja była-b panskaju! Ale heta ŭsio pany takuju čapuchu na świecie zawodzić i kažuć: što wot heta mowa panskaja i heta mużyckaja, a papraŭdzi dyk mowy niama ni panskaj ni mużyckaj, a ŭsie ludzkija i ŭsie roŭnyja, roŭnyja pierad Boham i pierad ludźmi!

— Cikawija rečy ty haworyš, moj susiedzie Hry-

hory, ale jak-ža-ż heta wyšla, što našaj mowaj dy hańbujuć?

— Hańbujuć zatym, što my sami jeju hańbujem. Kab my jeju nie hańbawali, to i ludzi nie hańbawali-b. Woźmiem litoŭcaŭ. Ichnaju mowaj tak-sama hańbawali, nazywali jaje nito što mużyckaj, ale jašče i pahanskaj. Zahniewalisia za heta litoŭcy i pačali družna bracca za swaju mowu — i što-ż? Ciapier jana ŭ pašanawañni; jaje šanujuć nia tolki ŭ Litwie, ale i zahranicaj. Tak-sama i z našaj: pačniom my šanawać swaju mowu i ćwiorda ŭsiudy hawaryć pa biełarusku, — to i naša wyjdzie ŭ ludzi.

Maciej moj uzdychnuŭ, widać niešta ciażkaje zwaliłasja z jaho serca. Siadzim my hetak i maŭčym. Raptam čujem, niechta idzieć. Hladzim — naš znajomy — Ściapan preć. Tolki što pryjechaŭ z Wilni. Pytajemsia, — jak i što čuwać? Razhawarylisia ab usimi ab bandytach, ab palitycy, ŭrešci, tak-sama, zjechali na biełaruskija kazañni. Maciej raskazaŭ jamu swaju nawinu jak heta ŭ našym kaściele ŭžo pačalisia kazañni pa biełarusku, a Ściapan pačaŭ raskazwać, što jon i ŭ Wilni čuŭ kazañni pa biełarusku.

— Jak heta bylo? — pytajemsia z cikawaściu ŭ Ściapanu.

— A wot jak bylo, — kaža Ściapan, — ldu ja sabie ŭ Wilni wulicaj, spatykaju dwuch ksiandzoŭ, čuju — haworać pa biełarusku. Ździwiłusia ja, duma-ju, što-ż heta takaje? Užo kali naš probašć zahaworyć pa biełarusku, to niama dziwa, bo heta na wioscy,

U Wilenskim wajawodztwie zniŝczanych budynkaŭ joŝ 80.808; adbudawana 43.498, astałosia adbudawać 37.310.

U Nawahradzkim waj. zrujnowana 145.914 budynkaŭ; adbudawana 83.845, astałosia 62.089.

U Biełastockim waj. zrujnowanych budynkaŭ 207.235; adbudawana 112.748, astałosia 94.487.

U Paleskim waj. zniŝczana bud. 194.629; adbudawana 63.982, astałosia 130.647.

Razam na našych ziemiach adbudawana 304.073 budynkaŭ, a iŝče bolŝ jak hetulki astajecca adbudawać zniŝczanych sialibaŭ.

Z hetaha bačym, jak polski ũrad mała ab nas rupicca i mała kłapocicca ab tym, kab dahetul żywućych u ziamlankach biełarusau pasadzić choć u bolŝmienŝ przyzwaitja chaty.

Z USIAHO ŚWIETU.

U Polŝcy ciapier usich palitykaŭ ųziernuta ųwaha na Sojm, jaki paŝla leta ųžo prystupiŭ da pracy. Niekulki dzion proŝtaha tydnia ų Sojmie razwaųali pramowu (exposé) Starŝyni Min. Hrabŝkaha. Ad biełarusau hawaryŭ pasoł Rahula, pramowu jakoha pamieŝcim u čarodnym numary „Krynicy“.

Balŝawiki, jak piŝuć nikatoryja hazety, padpisali tajny dahawor z Francyjaj, pawodle jakoha, na wypadak wajny Turcyi z Anhlijaj, Rasieja pawinna pamahać Turcyi. A wajna mu-

sić na wałasku, bo Anhlija siłaj zaniała turecki kraj Mossul i ŝłuchać nia choća tureckich pratestau.

Anhlija łamaje haławu, jak jej pastupić z Turkami i z Balŝawikami. Spor z Turcyjaj addadzie-ny ų Lihu narodaŭ, ale ŝto-ų taja Liha, kali Turki, ųniuchaŭŝysia z Rasiejaj, mohuć machnuć rukoj na pastanowy Lihi.

Nie mały tak-ųa Anhlija maje kłopot z balŝawikami, z jakimi niadaŭna padpisali dahawor. I woŝ, jak na licha, wykryli piŝmo Zinoųjewu da anhlijskich kamunistych, z jakoha widać, ŝto heny dahawor maje pamahcy da paŝyreńnia kamunizmu ų Anhlii. Dyk dzieła hetaha ŝiarod anhlickaha hramadzianŝtwa padniaŭsia straŝenny hwałt. Mahcy, ŝto Anhlija ciapier adraćecca henaha dahaworu z balŝawikami, a padčas wybaraŭ u parlament, jakija adbuduca ų hetych dniach, lik paŝtoŭ socyjalistaŭ ųmienŝycca.

Francyja znachodzicca na pieradadni padpisańnia handlowaha dahaworu z balŝawikami i przyznańnia ich. Jak heta staniecca, dyk balŝawiki zmacujuca iŝče bolŝ, a ciapieraŝni sacyjalistyčny ũrad moųa palacieć, bo joŝć čutki, ŝto niesacyjalisty za zbliųeńnie z Rasiejaj buduć wajawać z hety m uradam i mohuć jaho pierawiarnuć. A duchu da hetaj raboty paddaduć tyja kłopoty, jakija ciapier ma-je z balŝawikami Anhlija.

U Łatwii palaki silna zmahajuca z biełarusami. Treba wiedać, ŝto ų Łatwii żywieć mnoha biełarusau, pierawaųna katalickaj wier-ry. Joŝć tam krychu i palakoŭ, pierawaųna panoŭ. Wot-ųa hetyja pany, jak i ųsiudy, dakazwajuć Łatyska-

ale tut, u horadzi, ksiandzy pamių saboju haworać pa biełarusku, heta-ų dapraŭdy dziwa! Nazaŭtra wychodųu ja na wulicu, kab iŝci kudy ų kaŝcioł, bo była niadziela, ahladajusia na ųsie baki i dumaju: kudy tut iŝci? Widųu dwuch studentau idzie i pamių saboju haworać: kab choć nie spaųnicca na nabaųenŝtwa — i tak-sama pa biełarusku hukajuć. Jakoje tam nabaųenŝtwa? — dumaju sabie, daj schadųu i ja, pahladųu. Ja za imi. Jany ųwiarnuli da kaŝcioła ŝw. Mikałaja. Nu, — dumaju sabie, — tut litoŭcy, bo ja wiedau, ŝto hety kaŝcioł litoŭski. Ale nie, čuju ludzi haworać pa biełarusku. Uchodųu ų kaŝcioł. Ludziej ųžo ŝmat, a najbolŝ wućniaŭ i studentau. Z muųykoŭ mała, wiedama, horad, usie byli čysta adzietyja. Čakaju. Ludziej usio ŝto raz to bole. Zwoniac — ksiondz wychodzić i pačynaje Imŝu ŝw. Usio adpraŭłajecca, jak treba, aų raptam — čuju na chorach pačynajecca pieŝnia: „Matačka Boųaja, matačka dobraja“ dy ųsio pa biełarusku, a ų pieŝni henaj tak haworycca:

Wyleć Ty serca nam rany hłybokija,
Miłaŝciaj čystaju nas zapali,
Kab chwała Boųaja, ųmiesť ųalby wiečnyja
U nieba laciela, laciela z ziamli.

Ŵwietam niabiesnym hałowy nam ciomnyja
Matačka Boųaja, Ty aŝwiaci,
Kab my paznali Mudraŝć Adwiečnuju,
Bohu ŝłuųyli tut wierna ų żyćci.

— Dyk jak pačuŭ ja hetyja ŝlowsy, to wiedajecie, taki ųal mnie ŝcisnuŭ za hrudzi, ŝto ja aų zapłakaŭ. Čaho mnie hetak zrałiasia ųalasna—nia wiedaju, ale musić najbolŝ ad taho, ŝto naŝ narod taki biazdolny, ŝto nawet pierad Boham dahetul byŭ paniųany i ŝto zamiest malitwy, dahetul tolki adna ųalba niasłasia da Boha z Biełarusi. A potym, jak ksiondz wyŝau na nawuku, jak pačaŭ nawućać pa našamu, pa biełarusku, jak treba żyć na ŝwiecie,—to zapraŭdy ŝlowsy tyja tak i traplali da duųy. Wiedajecie, jak ja pabyŭ u kaŝciele i pačuŭ usio pa biełarusku, to zdajecca, ŝto ųžo byŭ bliųej Boha, ŝto ųžo my wychodzim z taho paniųeńnia, ų katorem byli, i zdawałasia mnie, ŝto ųžo nareŝcie Boh dla nas Bačka, a my Jahonyja dziełki...

Skončyŭ Ŵciapan. Usie maŭčali. Widać bylo, jak koųny z nas mocna przyadumałiasia. A ųreŝci Maciej kaųa:

— Kali ųžo i ų Wilni haworać kazańni pa biełarusku, to musić ųžo i dla nas pačynajecca nowaje żyćcio...

A mnie tady ųspomnilisia ŝlowsy ŝw. Pisańnia: „Tym, ŝto ŝiadzieli ų ciemnacie, pakazałas jasnaŝć“.

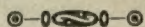
Stary Dzied.



mu ũradu, što henyja kataliki, heta ũsie palaki, zatym, što jany „polskaj wiery“. Jak bačym, dyk henaja „polskaja wiera“ ũsiudy biełarusam dajecca ũ znaki.

Japonija rychtujecca da wajny z Amerykaj, z jakoj addaŭna maje swaje staryja parachunki. A da taho Ameryka sioleta pastanawiła nia ũpuskać da siabie na rabotu japoncaŭ.

Wot-ža Japonija bačyć, što jej nie abyjšcisia biez wajny z Amerykaj. Dziela hetaha jana kuplaje žaleza, cynk, miedź, woława, a wajennyja fabryki pracujuć biazupynna; japonskaja armija ũsciaž pawialič-wajecca i dachodzić da čatyroch milionaŭ. A da wajny moža dajści duža lohka: raz, što blizka Japonii znachodziacca na Cichim Akijanie Hawajskija i Filipinskija astrawy, naležačyja da Ameryki, a lažać ad jaje na 5.000 mil., a ũ Japonii—pad nosam; a druhi raz, što na hetych astrawach ludnaść pierawažna japonskaja. Aprača ũsiaho hetaha treba wiedać, što japoncam u swaim maleńkim krai ũžo duža ciesna.

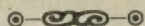


Z WILNI.

Nowy administracyjny padzieł Wilenščyny. Delehatura ũradu apracawała plan nowaha padziełu Wilenščyny, pawodle jakoha: da paw. Świancianskaha budzie dałučana hm. Janiskaja z paw. Wilenskaha, hm. Dukšty z paw. Brasłaŭskaha; da paw. Brasłaŭskaha majuć być dałučany hminy z paw. Dziśnien-skaha: Pierabrodzkaja, Pahoskaja, Leonpolskaja, Drujskaja, Miorskaja, Čereskaja, Jodzkaja; da paw. Dziśnienskaha — hminy z paw. Duniłaŭkaha: Tumiławickaja, Dokšyckaja, Porpliskaja, Parafjanoŭskaja; da paw. Wialejskaha z paw. Duniłaŭskaha hm. Budslaŭ, z paw. Świancianskaha hminy: Wišnieŭskaja, Žodzišnaja, Wojstamskaja; da paw. Duniłaŭskaha z paw. Świancianskaha hminy: Jasieŭskaja i Kabylnickaja.

Aprača hetaha dumajuć stwaryć pawiet Maładečanski z paŭdzionnych hmin paw. Wialejskaha.

Pawarot da staroha kalendara. Niadaŭna ũ Wilni adbyŭsia schod prawasłaŭnaha duchawienstwa, na jakim, miž inšym, pastanoŭlena nadalej adbywać nabaženstwy ũ cerkwach pawodle staroha stylu.



USIAČYNA.

Žart.

— Kum, jaki heta budynak stawiać u wašaj hminie, musić szkołu?
— Kudy tam szkołu, aryštanskaju!
— To-ž kazali, što budzie szkoła!
— Kazali to kazali, ale ničoha z hetaha nia wyšla; bo widziš, biaz szkoły to možna abyjšcisia, ale biez aryštanki — trudna.

PRYKAZKI.

1. Pani na ũsie sani, panič šwiny lyč.
2. Z doŭhaju rukoj pad kaščioł.

ZAHADKI.

1. Jak lażyć — niżej za wirabja, a jak ũstanie, wyšej za kania.
2. Lażyć Kasia raščiehniasia, jak ustanieć, to i nieba dastanieć.

Razhadki z Nr. 30.

1. Woka.
2. Lon.

Naša Pošta.

Bazyłu Wäreniku i Kajetanu Siarhiejewu: ad Was pa 1 zł. 80 hr. atrymali, „Krynica“ wysyłam.

J. Łapuku: 1 zł. atrymali, „Krynica“ wysyłam.

P. Świrytu: Na Wašu prośbu adres žmianiam.

J. M-ku: Na Waš nowy adres „Krynica“ pasyłam. Korespondencyju atrymali. Skarystajem. Prosim pisać bolš i čaściej.

St. Nosalu: „Krynica“ pasyłam wam achwotna. Čytajcie sami i druhim dawajcie, a tak-ža pišycie da nas, što ũ was čuwać i prysyłamcie adrasy nowych padpišcykaŭ dla „Krynicy“.

Michału z pad Suchawoli: Pawodle prysłanych wami adrasoŭ „Krynica“ pasyłam. Pisulku Wašu nadrukujem. Pišycie bolš.

J. Farynie: „Krynica“ Wam pasyłam. Prysyłamcie adrasy nowych padpišcykaŭ.

P. Piecyku: Na Wašu prośbu pasyłam Wam niekulki numaroŭ „Krynicy“. Pašyrajcie rodnae słowa.

P. Klučniku: Prysłanyja wami 2 zł. ad J. Alachnowiča i 1 zł. ad A. Rodziwiča my atrymali. Z pisulki skarystajem. Pasłoŭ paprosim, kab da Was kali padječali.

P. W.: Korespondencyi Wašy zhodna z Wašaj prošbaj my pieradali ũ „Sialanskiju Praŭdu“.

BIELARUSKAJA DRAMATYČNAJA MAJSTROŬNIA

SIANŬNIA, ũ zali Bielaruskaje Himnazii
(Wostrabramskaja 9), ładzić

SPEKTAKL - WIEČAR

Zhulana budzie: „Mańka“, kamed. u 4-ch dziejach Franciška Alachnowiča.

Udziel pryjmajuć Artysty Bielaruskaj Dramatyčnaj Majstroŭni na čale z aŭtaram.

Pačatak a 7 hadz. wieč. punktualna.

Dachod na karyść niezamožn. wučn. Wil. Biel. Him.